

Sygn. akt I Ns 2359/13

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : SSR Kamilla Gos-Górska

Protokolant : Sabina Drewniok-Szczepek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 lipca 2015 r. w G.

sprawy z wniosku **E. E., E. K.**

z udziałem **T. D.**

o stwierdzenie nabycia spadku po J. D.

1. stwierdza, że spadek po J. D., synu A. i W., zmarłym 12 lipca 2013 roku w G., ostatnio stale zamieszkałym w G., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 19 maja 2013 roku, nabyły:

- jego żona K. D., córka J. i S. w 215/839 (dwieście piętnaście / osiemset trzydzieści dziewięć);

- jego córka E. K., córka K. w 325/839 (trzysta dwadzieścia pięć / osiemset trzydzieści dziewięć);

- jego siostra T. D., córka A. i W. w 299/839 (dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć / osiemset trzydzieści dziewięć);

2. kosztami postępowania związanymi ze sporządzeniem opinii biegłego obciąża wnioskodawczynię E. E. i E. K. w częściach równych, przy czym szczegółowe wyliczenie w tym zakresie pozostawia referendarzowi sądowemu;

3. w pozostałym zakresie kosztami postępowania obciąża wnioskodawczynię i uczestniczkę w zakresie przez nie poniesionym.

SSR Kamilla Gos-Górska

Sygn. akt I Ns 2359/13

UZASADNIENIE

K. D. złożyła w tutejszym Sądzie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu po J. D. (mężu). W uzasadnieniu wskazała, że do kręgu spadkobierców ustawowych oprócz wnioskodawczyni należą uczestniczki postępowania – E. E. i E. K.. Zmarły pozostawił testament. Nadto podała, że w skład spadku wchodzi nieruchomość, dla której Sad Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą nr (...).

E. E. w piśmie z dnia 12 grudnia 2013 roku (k. 98-100) wskazała, że w skład majątku spadkowego wchodzi również inne składniki, a to udział wynoszący 1/2 w prawie własności nieruchomości w S. przy ul. (...), samochód marki T. (...) oraz środki pieniężne w kwocie 6.000 zł znajdujące się w chwili śmierci spadkodawcy w jego domu. Zaznaczyła, że z treści załączonego do wniosku testamentu wynika, iż jest to tylko pierwsza część, a uczestniczka posiada informację, że została sporządzona także część druga. Niektóre zapisy testamentu budzą wątpliwości, a to pkt 4, a zawarte w nim rozrządzenie nie ma charakteru zapisu i nie przyznaje żonie testatora żadnych praw. Jednocześnie sformułowanie ostatniego zdania tego punktu wskazuje, że testator dokonał na rzecz E. E. zapisu, co też potwierdzają osobiste

zapewnienia spadkodawcy uczynione uczestnicze i przekazane siostrze zmarłego T. D.. Wątpliwości uczestniczki wzbudził także zapis nr PESEL spadkodawcy, a to czy został wpisany przez J. D., czy też inne osoby. Nadto uczestniczka postępowania zakwestionowała wskazaną w załączonym do wniosku operacie szacunkowym wartość nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) (składnika majątku spadkowego).

Na rozprawie w dniu 15 stycznia 2014 roku (k. 123) wnioskodawczyni wyjaśniła, że istnieje druga część testamentu, która jest w posiadaniu T. D., która również została powołana do spadku na mocy testamentu – jego drugiej części.

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2014 roku wezwano do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania T. D. (k. 123).

K. D. w piśmie z 17 marca 2014 r. (k. 141) wskazała, że testament spadkodawcy składa się z 2 części, został sporządzony w całości własnoręcznie przez J. D.. Mocą tego testamentu młodsza córka E. otrzymała połowę prawa własności nieruchomości w G. a wnioskodawczyni przekazano środki pieniężne.

Na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2014 r. T. D. oświadczyła, że zgadza się z wnioskiem.

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2014 roku z uwagi na śmierć wnioskodawczyni Sąd Rejonowy w Gliwicach wezwał w jej miejsce do udziału w sprawie córki – E. E. i E. K. (k. 345).

Na rozprawie w dniu 1 lipca 2015 roku (k. 401-403) E. K. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 lipca 2013 roku zmarł J. D., syn W. i A., urodzony (...) w S., ostatnio stale zamieszkały w G.. J. D. w chwili śmierci był żonaty z K. D.. Był to jego jedyny związek małżeński, pochodzi z niego dwójka dzieci – E. K. z domu D. i E. E. z domu D.. Zmarły nie miał dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. Nikt nie składał oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku po J. D.. Nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia i nie zrzekł się dziedziczenia w umowie ze spadkodawcą.

Dowody:

- odpis skrócony aktu zgonu spadkodawcy (k. 3)
- odpisy aktów stanu cywilnego (k. 4-6)
- zapewnienie spadkowe i zeznania K. D. (k. 153, k. 154)
- zeznania E. E. (k. 155)
- zeznania E. K. (k. 227)

J. D. i K. D. nie zawierali umów majątkowych małżeńskich, w skład ich majątku wspólnego wchodziła zabudowana domem mieszkalnym nieruchomość gruntowa położona w G. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz samochód osobowy marki T. (...) o nr rej. (...). W chwili śmierci J. D. wraz z K. D. posiadali zgromadzone oszczędności: w kwocie 215.024,01 zł zdeponowane na rachunku w Spółdzielczej (...) w G., kwotę 298,51 zł znajdującą się na rachunku w (...) SA oraz kwotę 12.000 zł, przechowywaną w domu. Kwota 12.000 zł pochodziła ze środków emerytury K. D. i środków przekazanych jej przez J. D..

W skład spadku po J. D. wchodzi:

- udział wynoszący 1/2 w prawie własności składników majątku małżeńskiego, a to nieruchomości gruntowej położonej w G. przy ulicy (...), samochodu osobowego marki T. (...) o nr rej. (...) oraz połowa środków pieniężnych, zgromadzonych przez małżonków;

- udział wynoszący 1/2 w prawie własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ulicy (...), obejmującej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Sosnowcu prowadzi księgę wieczystą (...).

Dowody:

- zapewnienie spadkowe i zeznania K. D. (k. 153, k. 154)
- zeznania E. E. (k. 155)
- zeznania E. K. (k. 227)
- zaświadczenie (...) (k. 15, k. 148)
- wydruk z księgi wieczystej (k. 101-111)
- dowód rejestracyjny (k. 212)
- zaświadczenie z banku (...) (k. 235)

W 1998 roku młodsza córka J. i K. E. K. podejmowała decyzję dotyczące zamiany mieszkania na większe. Wtedy jej rodzice pytali czy zamieszka z nimi „na starość”. W tym okresie druga córka E. E. mieszkała już w swoim domu. E. K. zapewniła rodziców, że zajmie się nimi a po tej deklaracji J. D. zdecydował o przystosowaniu domu w taki sposób, aby mogły tam mieszkać dwie rodziny. Dodatkowo w rodzinnych rozmowach pojawiała się informacja, że E. K. będzie mieszkać w domu w G..

Dowody:

- zeznania E. K. (k. 227)
- zeznania T. D. (k. 155)

J. D. rozmawiał z żoną o śmierci oraz ewentualnych decyzjach z tym związanych. Małżonkowie rozmawiali, że w przypadku śmierci jednego z nich, drugim zajmie się ich młodsza córka E., której przypadnie udział w domu przy ul. (...) w G.. Jednocześnie małżonkowie planowali, że druga córka otrzyma środki finansowe gromadzone przez małżonków na rachunku w (...) -u. Z uwagi na znaczną sumę oszczędności, jedynie część z nich miała przypaść córce E.. Małżonkowie rozmawiając wskazywali na różne kwoty, które miałyby uzyskać córka E.. J. D. i K. D. posiadali wiedzę, że prawo przewiduje instytucję zachowku, określając ściśle jego wysokość. O kwocie tej, zachowku, który miał zostać wypłacony córce E., J. D. napisał w testamencie.

Dowody:

- zeznania K. D. (k. 153, k. 154)
- zeznania T. D. (k. 155)
- zeznania E. K. (k. 227)

W dniu 19 maja 2013 roku J. D. sporządził własnoręczny testament składający się z dwóch części - pierwszej zatytułowanej „Testament część I” i drugiej zatytułowanej „Testament część II”. W dokumencie – część I - wskazał, że posiada wraz z żoną majątek w postaci domu mieszkalnego położonego w G. przy ulicy (...) i oszczędności pieniężne zgromadzone na kontach (...) i (...) (pkt 1). Dalej oświadczył, że przysługujący mu udział w wysokości 50 % w budynku

jednorodzinny położony w G. przy ul. (...) po swojej śmierci „przekazuje” córce E. K. z „prośba o troskliwą opieką dożywnią” jego żony K. D. (punkt 3). W punkcie 4 dokumentu oświadczył, że „zasoby finansowe zgromadzone na kontach bankowych przekazuje do dyspozycji żony do końca jej życia”. Wskazał, że „przewiduję, że z tych pieniędzy żona może pokryć koszty pogrzebów oraz ewentualne koszty leczenia, pozostałą część pieniędzy żona przekaże wg uznania w postaci zachowku drugiej córce E.”. W treści części II testamentu J. D. oświadczył, że jest współwłaścicielem nieruchomości w 50 % w postaci domu mieszkalnego z zabudowaniami zlokalizowanymi w S. przy ul. (...) (pkt 1). Następnie oświadczył, że w wypadku jego śmierci przysługujący mu udział w opisanej nieruchomości „przekazuje w całości” swojej siostrze T. D. (pkt 3).

Dowody:

- protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu (k. 150, k. 151)
- dokumenty – oryginały testamentów
- zeznania K. D. (k. 153, k. 154)

O treści testamentu J. D. poinformował telefonicznie swoją siostrę T.. Przekazał, że zapisał siostrze swoją część nieruchomości w S. oraz że jego część domu w G. przechodzi na E. K.. Gdy T. D. zapytała o drugą córkę, J. D. odpowiedział, że dostanie ona pieniądze. J. D. nie mówił wówczas nic o środkach pieniężnych dla K. D..

Dowody:

- zeznania T. D. (k. 155)

W okresie około dwóch lat przed śmiercią J. D. powiedział, że nie ufa swojej córce E.. Między nim a spadkodawcą powstał konflikt, w czasie którego nie rozmawiali ze sobą przez pół roku.

Dowody:

- zeznania E. K. (k. 227)

J. D. był inżynierem budowlanym, rzeczoznawcą. Do chwili śmierci pracował w swoim zawodzie. Do śmierci zachował pełną świadomość. K. D. również była inżynierem budowlanym. Małżonkowie D. zlecali sporządzenie operatu szacunkowego dotyczącego wyceny nieruchomości wchodzących w skład spadku. Wysokość kwoty jaką powinna według prawa otrzymać córka E. wiązali z wartością nieruchomości.

Dowody:

- zeznania K. D. (k. 153, k. 154)

Wynagrodzenie za pracę J. D. pracodawca przelewał na rachunek w banku (...), a następnie spadkodawca dokonywał przelewu na rachunek w (...).

Dowody:

- zeznania E. K. (k. 227)

Wartość rynkowa samochodu marki T. (...) wynosi 5.000 zł.

/okoliczności bezsporne a nadto zeznania K. D. (k. 153, k. 154)/

Wartość rynkowa nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) wynosi 325.322 zł, natomiast wartość nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) wynosi 299.349 zł.

Dowody:

- pisemna opinia biegłego sądowego (k. 247-312)
- pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego (k. 355-359)
- ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego (k. 401-402)
- operat szacunkowy (k. 14, k. 159-211)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dowodów z dokumentów, zapewnienia spadkowego i zeznań K. D., zeznań E. E., E. K. i uczestniczki postępowania T. D..

Zarówno treść - z zastrzeżeniem dotyczącym testamentu i opinii prywatnych jako odzwierciedlającą rzeczywistą wartość nieruchomości - jak i autentyczność dokumentów zgromadzonych w aktach nie była kwestionowana przez żadną ze stron, wobec czego uznał zgromadzone dokumenty za wiarygodne. Sąd w całości przydał moc dowodu zeznaniom K. D., T. D. i E. K., w tym także zapewnieniu spadkowemu złożonemu przez wnioskodawczynię, które ocenił jako wiarygodne, wzajemnie uzupełniające się i spójne. Sąd miał na uwadze również to, że najlepszą wiedzę w zakresie woli spadkodawcy, sporządzenia testamentu, jego wiedzy o przepisach prawa i planach posiadała K. D., z którą spadkodawca uzgadniał swoją wolę, którą następnie wyraził w dokumencie.

Zeznaniom wnioskodawczyni E. E. Sąd dał wiarę w części, w jakiej pozostawały one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Wiarygodności Sąd odmówił tym zeznaniom w zakresie, w jakim wnioskodawczyni przekazała relacje rozmowy telefonicznej ze spadkodawcą z 7 lipca 2013 roku. E. E. wskazywała, że podczas tej rozmowy J. D. miał jej przekazać, iż podjęta w sprawie spadku decyzja należy do K. D. i E. K.. Zaznaczyła także, że jej ojciec łatwo ulegał presji innych osób i „dla świętego spokoju” robił wszystko „co kazała matka”, znajdował się „pod presją” żony i młodszej córki. Zeznania wnioskodawczyni w tej części oceniono jako całkowicie niewiarygodne i nie zasługujące na uwzględnienie. Podkreślić należy, że z zeznań K. D. i E. K. wyłania się całkowicie inny obraz spadkodawcy. Twierdzeń E. E. co do charakteru spadkodawcy i w zasadzie braku decyzyjności J. D. nie potwierdzają także zeznania siostry spadkodawcy - T. D.. Nadto twierdzenia te pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Zmarły był inżynierem budowlanym i rzeczoznawcą, w zawodzie pracował przez całe życie, sporządzał ostatnie opinie jeszcze na kilka dni przed śmiercią. Wskazany zawód wiąże się z dużą odpowiedzialnością, koniecznością samodzielnego decydowania o wielu sprawach, w tym wydawania decyzji i formułowania wniosków opartych na własnej wiedzy i doświadczeniu zawodowym. W świetle takich okoliczności nie sposób uznać, aby osoba mająca tego rodzaju zawód, będąca aktywna zawodowo przez całe życie, podporządkowywała się innym osobom (nawet najbliższym) w tak istotnych kwestiach jak rozrządzenie swoim majątkiem na wypadek śmierci i zabezpieczeniem (lub brakiem zabezpieczenia) najbliższych osób na przyszłość. Zwraca także uwagę, że jak wynika z zeznań E. K. i T. D. spadkodawca jeszcze na wiele lat przed sprzedaniem testamentów myślał o przyszłości i zwracał się do osób mu bliskich z pytaniami dotyczącymi tej kwestii, a w następstwie przeprowadzonych z nimi rozmów podejmował określone decyzje.

Ponadto Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości. W ocenie Sądu, opinia biegłego jest rzetelna, logiczna i spójna. E. K. i E. E. zgłosiły zastrzeżenia do opinii, do których biegły ustosunkował się w uzupełniającej opinii pisemnej i ustnej. Biegły dokładnie wyjaśnił założenia jakie legły u podstawy przygotowanej opinii, metody dokonywania wyceny, jak również czynniki i parametry jakie przygotowując opinię uwzględnił. Nadto odniósł się do zarzutów i udzielił odpowiedzi na zadawane przez zainteresowanych pytania, precyzyjnie wyjaśniając przyczyny dla zastosowania określonych kryteriów, wartościowania poszczególnych cech nieruchomości czy też zasad obliczania powierzchni użytkowej nieruchomości dla różnych celów. Opinie zostały sformułowane przez biegłego w oparciu o jego wiedzę i wieloletnie doświadczenie zawodowe, które nie budzi żadnych wątpliwości Sądu. Nadto sporządzenie opinii zostało poprzedzone nie tylko analizą materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, lecz również oględzinami nieruchomości, których dotyczyły opinie

oraz nieruchomości porównawczych. Opinia jest jasna, kompletna, a jej wnioski stanowcze. W konsekwencji, Sąd na jej podstawie dokonał ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego rzeczoznawcy majątkowego. Wyjaśnić bowiem należy, iż ocena czy zachodzi potrzeba dopuszczenia dowodu z nowej lub uzupełniającej opinii należy do sądu rozpoznającego sprawę. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sąd w żadnym razie nie jest zobligowany do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego sądowego czy innych biegłych sądowych w każdym wypadku, gdy złożona przez biegłego opinia sądowa jest niekorzystna dla strony, bowiem potrzeba powołania innego biegłego winna wynikać z okoliczności danej sprawy (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, sygn. akt II CR 817/73; wyrok z dnia 18 lutego 1974 roku, II CR 5/74, Biuletyn SN 1974, nr 4, poz. 64; wyrok z dnia 15 listopada 2001 roku, sygn. akt II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67). W niniejszej sprawie takich okoliczności Sąd nie dostrzegł. Wydana przez biegłego sądowego H. S. opinia jest jasna, kompletna, szczegółowa a sama okoliczności, że jedna ze stron postępowania nie zgadza się z wnioskami opinii biegłego sądowego nie uzasadnia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią przepisu art. 941 k.c. rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament.

Z treści testamentu musi jednoznacznie wynikać wola testowania (animus testandi), jej brak powoduje, że oświadczenie woli nie może być uznane za testament. Wola testowania (animus testandi) to kwestia woli i świadomości dokonywania czynności prawnej na wypadek śmierci, a nie użycia w testamencie określonych wyrażeń, np. "testament", "ostatnia wola", choć wyrażeniami tymi najczęściej posługują się testatorzy. Testator musi obejmować swoją świadomością fakt regulowania losów majątku na czas po swojej śmierci. O woli testowania może świadczyć zarówno sama treść oświadczenia woli i użyte do jej wyrażenia sformułowania, jak również okoliczności złożenia tego oświadczenia. Oświadczenie to należy przy tym tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (porównaj: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 roku, sygn. akt II CKN 542/97, OSNC 1998/7-8/118).

Przepisy ustawy Kodeks cywilny przewidują dwie grupy testamentów, tj. testamenty zwykłe i szczególne. Do testamentów zwykłych należy testament własnoręczny, o którym mowa w treści art. 949 § 1 k.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą.

W niniejszej sprawie ustalono, że J. D. w dniu 19 maja 2013 r. sporządził testament własnoręczny składający się z dwóch części. Testament ten Sąd uznał za ważny, która to zresztą okoliczność nie była kwestionowana a jedynie prezentowane były odmienne stanowiska co do interpretacji postanowień testamentu. Zadaniem Sądu było zatem ustalenie ostatniej woli zmarłego. Art. 948 k.c. zawiera reguły wykładni testamentów. Zgodnie z tym przepisem testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (§ 1); jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (§ 2). Wyjaśnić dodatkowo należy, że celem interpretacji testamentu jest objaśnienie sformułowań mieszczących się w testamencie, których dosłowne brzmienie nie jest jasne. Cel ten winien być rozumiany szerzej, z reguły bowiem chodzi o ustalenie, jaki sens należy przypisać złożonemu przez testatora oświadczeniu woli, czyli wykładnia służy ustaleniu treści oświadczenia woli. Stąd też zabiegi interpretacyjne prowadzące do ustalenia sensu użytych przez testatora słów mogą być podjęte także wtedy, gdy nie budzą one wątpliwości, na przykład spadkodawca oświadcza, że określoną rzecz zapisuje wskazanej osobie. Samo użycie terminu "zapisuję" jest jasne i może być uznane za ustanowienie zapisu zwykłego, jednakże w konkretnej sytuacji, w drodze wykładni testamentu, takie rozrządzenie można uznać za ustanowienie spadkobiercy (patrz komentarz do art. 948 k.c. Komentarz do kodeksu cywilnego, pod red. A. Kidyba, WKP 2012).

W ocenie Sądu, mocą opisanego powyżej testamentu składającego się z dwóch części J. D. powołał do spadku trzech spadkobierców, a to żonę K. D., córkę E. K. oraz siostrę T. D.. Natomiast postanowienia dotyczące drugiej córki –

E. E. należy uznać za zapis w rozumieniu art. 968 k.c. Sąd doszedł do takiego przekonania, dostrzegając odmienną sytuację jaką spadkodawca chciał wytworzyć dla wymienionych osób. Przy tym należy zauważyć, iż polskie prawo nie przewiduje możliwości powołania spadkobierców do poszczególnych przedmiotów wchodzących w skład spadku.

Spadkodawca oświadczył, że przypadający mu udział w domu jednorodzinym położonym w G. przy ul. (...) „po mojej śmierci przekazuje” córce E., dalej zaznaczył, że zasoby finansowe „przekazuje do dyspozycji” K. D. W przypadku T. D. wskazał, iż jego wolą jest w wypadku jego śmierci „przekazanie” udziału w nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) siostrze. Zastosowane pojęcia „przekazuje” w powiązaniu z chwilą śmierci spadkodawcy wyraźnie wskazuje na wolę powołania do spadku, na określenie spadkobierców. W przypadku E. E. zmarły również posłużył się pojęciem „przekazuje”, jednakże osobą przekazującą jest nie sam spadkodawca, lecz osoba trzecia - jego żona (a więc osoba na rzecz której sam J. D. bezpośrednio dokonał rozporządzenia). Sytuacja ta całkowicie odpowiada instytucji zapisu, o którym mowa w art. 968 § 1 k.c. zgodnie z którym spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (zapis zwykły). Ponadto „przekazanie”, o którym mowa w testamencie J. D., ma nastąpić „według uznania” K. D.. Dodatkowo w odniesieniu do E. E. zastosowano pojęcie „zachowku”. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego użycie sformułowania „zachówek” nie miało charakteru przypadkowego, lecz stanowiło zabieg celowy i przemyślany. Jak wynika z zeznań K. D. spadkodawca przed śmiercią wielokrotnie rozmawiał z żoną odnośnie kwestii spadkowych, była im znana taka instytucja jak „zachówek”, wiedzieli że przewiduje ją polskie prawo oraz że wysokość należnej kwoty precyzuje prawo. Ostatecznie K. D. zeznała przy tym, że wysokość tej kwoty (zachowku) była związana z wartością nieruchomości. Nie bez znaczenia dla sprawy jest także okoliczność, iż zarówno spadkodawca, jak i jego żona, byli osobami wykształconymi, które prowadziły rozmowy dotyczące losów ich majątku po śmierci, co tym bardziej wskazuje na brak przypadkowości w posłużeniu się w testamencie omawianym pojęciem. Sąd uznał wobec tego, że pomimo częściowego posłużenia tymi samymi sformułowaniami co do różnych osób, bezsprzecznie sytuacja K. D., T. D. i E. K. została przez J. D. w testamentach zróżnicowana w stosunku do pozycji E. E.. Na okoliczność tę wskazują również zeznania T. D., która podała, że telefonując do niej J. D. po sporządzeniu testamentu (22 lub 23 maja 2013 r.) wskazał na sytuację córki E. i swojej siostry, którą regulował testamentem. Dopiero na pytanie siostry odpowiedział, że córka E. otrzyma pieniądze. Nie bez znaczenia pozostaje szerszy kontekst sytuacyjny a to nadzieje J. D., że córka E. zajmie się matką, jak też konflikt rodzinny pomiędzy J. D. a córką E.. K. D. zeznała co prawda, że poważnych konfliktów w rodzinie nie było, jednakże E. K. spontanicznie wskazała na tę okoliczność wyjaśniając, że jej matka wstydziła się tej sytuacji. Obserwacje Sądu zachowania zainteresowanych na sali sądowej, czynią zeznania E. K. wiarygodnymi i wskazują, że konflikt miał nawet charakter szerszy i obejmował nie tylko osobę spadkodawcy, ale i relację E. E. z matką i siostrą. Podobnie sama E. E. przywołała okoliczności, z których wynika, że jej relacja z matką nie była dobra. W świetle tych okoliczności Sąd uznał, że wolą J. D. było powołanie do spadku siostry T. D., córki E. K. i żony K. D.. Sąd uznał także, że spadkodawca jako człowiek wykształcony miał świadomość praw przysługujących drugiej córce w związku z treścią rozrządzenia testamentowego zatem, aby nie pogłębiać konfliktów w rodzinie zdecydował o uregulowaniu sytuacji córki E. od razu w tym akcie, jednakże w ten sposób, aby uzyskać tylko taką korzyść jaką gwarantują jej przepisy prawa.

Powyższej oceny nie zmienia zgłaszany przez E. E. zarzut dotyczący sposobu sformułowania rozrządzenia spadkodawcy na rzecz swojej żony „przekazuje do dyspozycji” a to jako oznaczający, że K. D. nie uzyskała żadnych praw do majątku spadkodawcy. Sąd orzekający stanowiska tego nie podziela. Jak wynika z ustaleń w sprawie, małżonkowie D. mieli świadomość swojego wieku, rozmawiali o śmierci. Oczywistym jest zatem, że J. D. swoją świadomością obejmował również to, że w przypadku jego śmierci, najbardziej prawdopodobna jest śmierć jego żony a następnie dziedziczenie po niej. W ocenie Sądu właśnie to wyraża sformułowanie „przekazania do dyspozycji” jakby wyrażające nabycie praw na pewien okres (do śmierci), przy czym w dalszej części sformułowania jest właśnie zastrzeżenie „do końca jej życia”. Sformułowanie „prawo do dysponowania” wyraża właśnie prawa do określania sytuacji jakiejś rzeczy, daje zatem władztwo nad tą rzeczą. Spadkodawca zastrzegł przy tym jedynie, że z tych środków żona wypłaci zachówek córce E. „według uznania”.

Przepis art. 961 k.c. stanowi, że jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów. Zgodnie ze stanowiskiem ukształtowanym w judykaturze powołany przepis nie znajduje zastosowania wyłącznie w przypadku, gdy zachodzi wątpliwość czy rozporządzenie przez spadkodawcę przedmiotami należącymi do spadku stanowi powołanie do dziedziczenia czy też zapis. Jeżeli spadkodawca powołuje w testamencie spadkobierców poprzez przeznaczenie im określonych przedmiotów majątkowych wielkość ich udziałów w spadku powinna być określona również według reguł określonych w art. 961 zdanie drugie k.c. Poczynione ustalenia stanu faktycznego wskazują, że przedmioty majątkowe wymienione w testamencie, uwzględniając ich wartość, wyczerpują prawie cały spadek. Pozostały majątek przedstawiał znikomą wartość w stosunku do majątku wymienionego w testamencie (1/2 w samochodzie T. (...) o całkowitej wartości 5.000 zł i ewentualnie 1/2 środków pieniężnych pozostawionych w domu w kwocie 12.000 zł i na rachunku (...) ok. 300 zł), zatem zachodzi sytuacja, o której mowa w art. 961 k.c. Dla określenia wysokości części ułamkowych, w jakich spadkobiercy doszli do spadku niezbędne było zestawienie wartości przedmiotów wchodzących w skład spadku, wymienionych w testamencie. Wysokość zgromadzonych środków pieniężnych wynikała z informacji udzielonej przez (...), z kolei wartość nieruchomości wchodzących w skład spadku została oszacowana przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego. W zakresie wyceny nieruchomości położonej w S. zainteresowani nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń, opinia była natomiast kwestionowana w części dotyczącej wyceny nieruchomości położonej w G. przy ul. (...). Jak wskazywano powyżej, Sąd opinię tę uznał za rzetelną, opartą na specjalistycznej wiedzy biegłego i jego wieloletnim doświadczeniu zawodowym w wycenie nieruchomości. Na marginesie należy zauważyć, że E. K. prezentowała stanowisko, iż wartość nieruchomości jest niższa aniżeli ustalona przez biegłego, a poczynienie takich ustaleń ostatecznie spowodowałoby określenie jej udziału w majątku spadkowym na poziomie niższym aniżeli uczynił to Sąd. Z kolei E. E. twierdziła, że wartość nieruchomości jest wyższa aniżeli wskazana przez biegłego. Ustalenie wartości nieruchomości na poziomie wyższym aniżeli wynikający z opinii biegłego oznaczałoby w konsekwencji, że udział E. K. w majątku spadkowym jest wyższy, tym samym proporcjonalnemu obniżeniu uległby udział spadkowy K. D. co ostatecznie byłoby sytuacją niekorzystną dla E. E., jako jej spadkobiercy w 1/2 części. Ostatecznie, z przyczyn omówionych powyżej, Sąd określił udziały spadkobierców w masie spadku po J. D. w oparciu o zaświadczenie (...) i opinię biegłego. Na podstawie zestawienia tych wartości, Sąd uznał, że łączna wartość przedmiotów majątkowych wymienionych w testamencie to 839.695,01 zł (215.024,01 zł środki pieniężne + 325.322 zł nieruchomości w G. + 299.349 zł nieruchomości w S.), przy czym J. D. przysługiwał udział w wysokości 1/2 w tym majątku (o wartości 419.847,50 zł). Dla możliwie najbardziej precyzyjnego odzwierciedlenia woli zmarłego Sąd określając udziały spadkodawców przyjął mianownik 839 pochodzący od kwoty 839.695,01 zł, następnie w liczniku wskazując udział K. D. 215, E. K. 325 i T. D. 299.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w pkt 1 sentencji postanowienia.

W punkcie 2 sentencji postanowienia Sąd orzekł o obciążeniu kosztami sporządzenia opinii biegłego wnioskodawczyni – E. E. i E. K., pomijając uczestniczkę T. D., a to mając na uwadze, że uczestniczka w ogóle nie zajmowała stanowiska dotyczącego wartości nieruchomości, nie kwestionowała opinii sporządzonej, a przez to jej czynności nie powodowały konieczności sporządzania opinii uzupełniającej i nie generowały dalszych kosztów postępowania.

Orzeczenie w punkcie 3 sentencji postanowienia znajduje swoją podstawę prawną w treści przepisu art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Zgodnie z przyjętym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, w postępowaniu nieprocesowym nie można mówić o przegrywającym, który powinien zwrócić koszty postępowania wygrywającemu. Przeciwnie, z treści art. 520 k.p.c. wynika, że ustawodawca zakłada, że w zasadzie uczestnicy postępowania są w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, a orzeczenie sądu udziela ochrony prawnej każdemu uczestnikowi. Dlatego ten, kto poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa procesowego nie uzyskuje zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, ale i nie jest obowiązany do zwracania kosztów

poniesionych przez innego uczestnika (porównaj: Komentarz do art. 520 kodeksu postępowania cywilnego, [w:] Bodio J., Demendecki T., Jakubecki A., Marcewicz O., Telenga P., Wójcik M.P., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III.). W przedmiotowej sprawie Sąd nie dostrzegł okoliczności, które nakazywałyby odstępnie od powyższej reguły.

SSR Kamilla Gos – Górska